

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 611-64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr 7.

Leszno, piątek dnia 10 stycznia 1930 r.

Rok XI.

Twarde orzechy.

Odszkodowania wschodnie, sprawa sankcyj karnych wobec Niemiec i polsko-niemiecki układ likwidacyjny.

Haga, 6. stycznia (koresp. wł. „Głosu”).

Druga konferencja haska stanęła (jak to było zresztą do przewidzenia) wobec niezbyt łatwych zadań. Już na pierwszych posiedzeniach ujawniły się dość poważne trudności, które wykazały dobitnie, iż orzechy, które zgryźć mają obecnie delegaci konferencyjni, są nie tylko twarde, ale również i wcale obeszne. Dotychczasowe obrady obeszły się wprowadzić bez dramatycznych momentów, w jakie obfitowały wstępne posiedzenia zeszłorocznej konferencji haskiej, nie mniej jednak ogólna atmosfera jest dotąd wcale silnie podniecona i nie brak pomiędzy poszczególnymi delegacjami dość poważnych różnic zdań.

Na pierwszy plan wysunęły się trudności związane ze sprawą tak zwanych „reparacji wschodnich”. Chodzi tu o odszkodowania, które należą się Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii od dawnych sprzymierzeńców państw centralnych, to jest od Węgier, Austrii i Bułgarii.

Węgrzy nie chcą uznać pretensji Czechosłowacji, oraz Rumunii i domagają się silnego obniżenia ogólnej sumy odszkodowań, jakie zapłacić ma skarb węgierski. Bułgarzy znowu odrzucają żądania Jugosławii, Austria zaś wreszcie nie chce wogóle zgodzić się na płacenie odszkodowań i domaga się skreślenia długu wojennego, ze względu na trudne położenie miniaturowej republiki austriackiej.

Wobec tego opornego stanowiska dłużników — zajęły jednak Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia zdecydowane stanowisko, zapowiadając, że nie zgodzą się nigdy na obniżenie należnych im pretensji. Wytwarzały się zatem bardzo kłopotliwa sytuacja, z której trudno znaleźć wyjście.

Stan ten pogorszył się tem silniej, że Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia oświadczyły solidarnie, iż nie podpiszą całości układów haskich, jeśli mocarstwa koalicyjne nie wpłyną na Węgrów i Bułgarów w kierunku przyjęcia żądanych od nich sum. Groźba ta stała się bardzo poważna. Oto bowiem zaistniało niebezpieczeństwo, że wobec tej drugorzędnej naogół sprawy, dojdzie do rozbicia drugiej konferencji haskiej i do unicestwienia osiągniętego dotąd porozumienia z Niemcami.

Dla mocarstw koalicyjnych stało się oczywiście także wyjście niemożliwe do przyjęcia. Toteż chcąc zapobiec dalszym tarciom, ogłosiły mocarstwa koalicyjne półoficjalne komunikaty, z których wynika, że na wypadek, gdyby w sprawie „odszkodowań wschodnich” nie doszło do porozumienia, zajmie się konferencja haska tylko kwestią odszkodowań niemieckich. Plan Younga wszedłby też wówczas w życie bez podpisu Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii. Kwestia „odszkodowań wschodnich” została by wówczas oddzielnie załatwiona i dopiero po ostatecznym porozumieniu się zainteresowanych państw włączona byłaby ona do całości planu odszkodowań Younga.

Takie stanowisko, lansowane przewodził przez Francję, Belgię i Anglię ma oczywiście na celu zmuszenie zarówno Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii, jak i drugiej strony Węgier, Bułgarii i Austrii do wzajemnych ustępstw i do kompromisowych decyzji.

Ale nie tylko w sprawie „reparacji wschodnich” zaznaczyły się już obecnie w Hadze silne różnice zdań. Pomiedzy mocarstwami koalicyjnymi i delegacjami niemieckimi ujawniały się zacinając ostatnio również dość znaczne nieporozumienia. Chodzi tu głównie o tak zwane „sankcje karne”, które przewidziane mają być w planie Younga na wypadek, gdyby Niemcy nie chciały wypełnić przyjętych na siebie zobowiązań.

Delegaci francuscy domagają się, aby pozostawić przy władzy w dalszym ciągu tak zwaną „komisję reparacyjną”, której zdaniem jest stwierdzanie uchybień niemieckich i ustalanie ewentualnych represji wobec Niemiec w razie niesolidności w spłacie rat odszkodowawczych. Delegaci niemieccy nie chcą się jednak zgodzić na żadne dalsze „komisje kontrolne” i żądają w zamian za przyjęcie nowych zobowiązań odszkodowawczych usunięcia wszystkich ograniczeń, stosowanych do tej pory wobec Rzeszy niemieckiej. A ponieważ w obozie państw koalicyjnych nie panuje w tej kwestii zbyt jednolita opinia, a zwłaszcza Anglia nie okazuje zbyt wielkiej ochoty do zdecydowanego poparcia żądań francuskich, przeto opór niemiecki staje się tem silniejszy. Na razie wprawdzie utrwała się przekonanie, że w poufnych naradach pomiędzy Niemcami a Francją uda się

pomyślnie załatwić tę kwestję. Nie mniej jednak dalsze tarcia są bardzo prawdopodobne. Uzyskanie pewnych minimalnych choćby gwarancji jest bowiem dla delegatów francuskich — ze względu na opinie parlamentu francuskiego — rzeczą konieczną. A z drugiej strony i delegaci niemieccy pragną przywrócić do Berlina „zwykliwość” ich stanowiska, aby uspokoić dr. Schachta i ataki nacjonalistów niemieckich. I w tem też leży na razie poważna przeszkoda której usunięcie nie przyjdzie zdaje się zbyt łatwo.

Ze spraw dotyczących Polski wymienić należy przedewszystkiem sprawę polsko-niemieckiego układu likwidacyjnego, który w związku z całością odszkodowań wojennych reguluje wzajemne pretensje Niemiec i Polski. Jak wiadomo zawarte zostało odnośnie porozumienie bezpośrednio pomiędzy rządem polskim i niemieckim — i delegat polski na konferencję haską przedłożył też tekst odnośnego układu plenium konferencji. Niemcy rozpoczęli jednak obecnie w tej sprawie niezwykle charakterystyczną grę. Oto delegaci niemieccy żądają do tego, by układ polsko-niemiecki nie wszedł bezpośrednio w całość planu odszkodowań Younga, lecz by był dołączony

oddzielnie, jako specjalny aneks do planu Younga. Cel tej gry jest oczywiście przejrzysty. Niemcy chcą w ten sposób umożliwić „Reichstagowi” niemieckiemu ewentualne odrzucenie umowy polsko-niemieckiej.

Skoro bowiem układ polsko-niemiecki dołączony będzie oddzielnie do planu Younga będzie Reichstag mógł unieważnić go bez narażenia się na równocześnie odrzucenie całości planu odszkodowań. Inaczej oczywiście przedstawiać będzie się sprawa, jeśli układ polsko-niemiecki wejdzie w skład całości planu Younga. Wówczas odrzucenie go równałoby się unieważnieniu całego planu likwidacyjnego.

Na porządku dziennym obrad haskich figurują oczywiście i dalsze ważne sprawy, jak na przykład doniosła kwestia ustalenia statutu dla międzynarodowego banku reparacyjnego, i t. p. Wobec porozumienia, jakie uzyskane zostało jednak w tych sprawach już przed konferencją — mówi się o tem w Hadze na razie bardzo mało.

-6-

Sprawa sankcyj karnych w stosunku do Niemiec.

Haga, 8. 1. Pomiedzy delegacją francuską a angielską toczyły się wczoraj przez cały dzień rokowania poufne w sprawie t. zw. sankcyj i gwarancji przeciw niepłaceniowi reparacyjnych świadczeń przez Niemcy.

Delegacja francuska starała się o zgodę angielską, na notę francuską która ma być doręczona Niemcom.

W nocy tej Francuzi składają oświadczenie, że sankcyjne przepisy traktatu wersalskiego nie mogą być zmienione. Nota ma zatem zawierać stwierdzenie

nie nadziei, że Niemcy płacić będą tak reg. i summiennie, że przepisów sankcyjnych nie będzie potrzeby stosować.

Pozatem Francja chce się starać o to, aby twierdzenie o gwarancjach zawarte w nocie francuskiej było zawarte też w protokole końcowym drugiej konferencji haskiej.

Jak twierdzą w kołach aljanskich porozumienie angielsko-francuskie w tej sprawie ma być już zasadniczo osiągnięte, i że nota francuska zostanie już doręczona Niemcom.

Z ostatniej chwili.

Strzelanina na ulicach m. Poznania.

Poznań, 9. 1. (tel. wł. „Głosu”) Wczoraj po południu kilku młodocianych opryszków napadło na ulicy Wiankowej niejakiego Pantryckiego i pobilo go dotkliwie. Ten sam los spotkał posterunkow. Szczepaniaka, który przybył napadniętemu w pomoc. W tym momencie nadszedł na miejsce bójki oficer z 57 p. p. wobec czego awanturnicy uciekli, zatrzymując się przed pogonią. W pobliżu Starego Ryńku udało się ująć 3 opryszków a mianowicie Ernesta Surykła, Leona Farnlewskiego i Józefa Kaźmierczaka.

Proces przeciw Biedosowskiemu.

Moskwa, 9. 1. (AW.) Wczoraj rozpoczął się zaoczny proces przeciw radcy ambasady sow. w Paryżu, Biedosowskiemu. Rozprawie przysługiwał się Litwinow. Biedosowski oskarżony jest m. in. o defraudację 15 tys. dolarów z funduszu ambasady, wysłany do Paryża celem zbadań tej sprawy. Rozejmian, przesłuchiwany jako świadek, zeznał iż Biedosowski sprzedał również srebrną zastawę stołową oraz porcelanę. Prokurator wniosk o 10 lat ciężkiego więzienia za spizeniewierzenia i zdradę stanu.

Dzisiejszy dodatek

„Głosu” tygodnik „Przyjaciel Rolnika” zawiera m. in. następujące artykuły:
Polska Spółdzielczość Rolnicza,
Bo Trzech Króliach,
Sytuacja w naszym przemyśle cukrowniczym.

10-lecie Ligi Narodów.

Londyn (ATE) W szeregu miast amerykańskich odbyły się uroczystości dziesięciolecia Ligi narodów. 32 stowarzyszenia przyjaciół Ligi narodów zebrały w Nowym Jorku wspólny bankiet, na którym przemawiał generał Smuts nawołując do agtacji za przystąpieniem St. Zjednoczonych do Ligi.

Giełda, targ, ceny.

Urzędowa giełda zbożowa oraz Konijski notowania cen w Poznaniu i ceny głównych zbóż na najważniejszych rynkach krajowych — podane w dzis. dod. „Przyjaciel Rolnika” (str. 2 i 4) tygodnika.

P. P. Kupcy, Przemysłowcy i t. d.

którzy zamierzają dać ogłoszenia do jubileuszowego, wielkiego, ilustrowanego wydania „Głosu” jakie ukaze się (w związku z 10 rocznicą oswobodzenia pogranicza i dziesięcioleciem istnienia pisma) dnia 17 stycznia — przesyłają są o powzięcie szybkiej decyzji ze względu na konieczność ustalenia objętości tego numeru „Głosu”.

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Lesz i żyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 2.

Leszno, dnia 10 stycznia 1930 r.

Rok 3.

Polska Spółdzielczość Rolnicza.

Druga połowa XIX wieku charakteryzuje się kolosalnym rozwojem wielko-przemysłowym i wielko-finansowym. Warstwy średnie, jak rolnicy, rzemieślnicy, kupcy, warstwy robotnicze jak proletarijat miejski stają zrazu bezradne wobec narastających potęg wielkokapitalistycznych.

W tych warunkach podejmują działalność gospodarską pionierzy z Rochdale w Anglii, budując spółdzielczość spożywców, robotników i pracowników, oraz dwaj działacze społeczni w Niemczech: sędzia Schultze i burmistrz Raiffaisen, organizując spółdzielczość warstw średnich.

Nowe idee budownictwa społecznego zawitały również i do nas do Polski. Abramowski, Mleczarski prezydent Wojciechowski i cała falanga innych organizują kooperatywy spożywców, połączone dzisiaj w jeden Związek Spółdzielni Spożywców w Warszawie, popularnie zwany „Spolem”. Równocześnie niemal, na najbardziej zagrożonym odcinku frontu rolniczego, w dawnej Małopolsce Franciszek Stefczyk tworzy pierwsze podwaliny gmachu spółdzielczości rolniczej. Są to kasy pożyczkowo-oszczędnościowe typu Raiffaisena dostosowane do Polskiej rzeczywistości, powszechnie dzisiaj nazywane „kasami Stefczyka”. Połączone w r. 1919 razem w jedną Centralną Kasę stanowią ważny instrument w walce z panoszącą się na wsi lichwą pieniężną. Ale działalność centrali nie tylko ogranicza się do tego, iż zdobywa tanti kredyt, dopomagając poszczególnym kasom współpracuje ona nadto z innymi typami spółdzielczości rolniczej, a mianowicie ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi (t. zw. „Rolnikami”) ze spółdzielniami mleczarskimi, stawiając do pewnego stopnia bank całej rolniczej spółdzielczości, niejako centralę finansową Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Kasy Stefczyka zawdzięczają swój rozwój w dużej mierze trafnie obranej formie organizacyjnej. Tętnem działalności poszczególniej Kasy jest zazwyczaj nieduży obszar, gdzie oczywiście wszyscy się znają, na skutek czego przeprowadz. operacyj fin. jest bardzo ułatwione. Kasa jest zrzeszeniem osób, potrzebujących pożyczki, którzy za przyjęcie do Kasy wkłady, gwarantują całym swoim majątkiem. Ponieważ chodzi tu zazwyczaj o rolników zamożniejszych, mających ziemię, bezpieczeństwo wkładów jest wprost idealne. Dlatego też ci, którzy posiadają chwilowo wolną gotówkę, chętnie ją lokują w Kasie. Są to zazwyczaj, choć nie zawsze, sami członkowie Kasy, ten bowiem, który udziela kasie pożyczki, nie musi być wcale jej członkiem.

Kasy Stefczyka dysponują zazwyczaj tylko krótko terminowym kredytem dla celów obrotowych.

Centrala Kas Stefczyka, finansując często operacje „Rolników” spółdzielni mleczarskich, jajczarskich itd. wkracza już w dziedzinę organizowania produkcji.

Kasy Stefczyka obejmują swą działalnością właściwie tylko Małopolskę i b. zabór rosyjski. Poznańskie i Pomorze budowało swą spółdzielczość w odrębnych warunkach i tę odrębność po dzień dzisiejszy w dużej mierze zachowało.

Spółdzielczość spożywców „Spolem” i spółdzielczość rolnicza nie wyczerpują wszystkich form spółdzielczości w Polsce. Spółdzielczość wojskowa, spółdzielczość kredytowa miejska rozwinięta zwłaszcza wśród ludności żydowskiej, wreszcie znajdujące się w stadium rozwoju spółdzielnie pracy, to dalsze formy tego potężnego ruchu spółdzielczego.

J. B.

Wielki pokaz drobiu.

Wszystkim hodowcom i miłośnikom podaje się do wiadomości, że Tow. Ornitologiczne w Poznaniu, urządzi od 21. do 25 lutego 1930 r. Wielki Pokaz Drobiu, Gołębi, Królików, Zwierząt Futerkowych i Psów w halach Pow. Wystawy Kraj.

Tow. Ornitologiczne.

Propaganda drobiarstwa polskiego zagranicą.

Dążąc do spopularyzowania poczyniń organizacyi rolniczo-hodowlanych w zakresie rozwoju drobiarstwa w Polsce, Centralny Komitet do Spraw Hodowli Drobiu od szeregu lat wydaje rozliczne publikacje z tego zakresu w językach obcych, które rozsyła w dużych ilościach zagranicę. Poza tem większe swe publikacje drukowane w języku obcym angielskim, francuskim itd. Wymieniony Komitet wydał ostatnio wytworne wydawnictwo p. t.: „Drobiarstwo Polskie”, które obejmuje całokształt zagadnień, dotyczących drobiarstwa w Polsce, opis hodowli poszczególnych związków i t. d. Wydawnictwo to jest bogato ilustrowane i zaopatrzone w odpowiednie mapki, posiadające tekst francuski obok polskiego. Ogólną część książki interesującą zagranicę wydano z równoległym tłumaczeniem francuskim (AROL).

Zakazy przywozu.

Z dniem 1 stycznia rb. został wprowadzony zakaz przywozu kaszy jęczmiennej, jaglanej oraz innych kasz za wyjątkiem kaszy gryczanej. Na wniosek importera może min. przemysłu i handlu w porozumieniu z min. skarbu zwolnić od zakazu przywozu pewne ilości wyżej wymienionych kasz.

Polska plantacja winogron.

W południowo-wschodnim zakątku Podola pod Czortkowem została założona wielka plantacja winogron. Ponieważ klimat tej okolicy jest bardzo łagodny, można spodziewać się wielkiego zbioru polskich winogron już w roku przyszłym.

Sytuacja w naszym przemyśle cukrowniczym.

Ze sprawozdania Izby Przemysłowo-Rolniczej w Poznaniu za miesiąc grudzień 1929 r.

Przerób buraków odbywa się w dalszym ciągu gładko i bez przeszkód, a kilka cukrowni, mianowicie Chełmża, Janikowo, Matwy, Melno, Pakość, Świecie, Tucznio i Unisław, ukończyło już kampanję. Szereg dalszych cukrowni ukończy kampanję jeszcze w ciągu grudnia.

Wyniki przerobu buraków od początku kampanji do 1. 12. ub. r. przedstawiają się następująco:

	24 cukrownie zach. polskie	46 cukrowni reszty Polski	Razem
Spodziewany ogólny przerób buraków	2,622,100 ton	2,374,700 ton	4,997,800 ton
Przerobiono do 1. XII.	1,742,000 to	1,448,300 ton	3,185,300 ton
Przeciętny dobowy przerób 1 cukrowni	1,526 ton	643 ton	946 ton
Ilość zatrudnionych robotników	19,542	32,635	52,177

Produkcja cukru wyniesie w bieżącej kampanji według ostatnich podań w cukrowniach zachodnio-polskich 426.580 ton w wartości cukru białego, w cukrowniach reszty Polski 377.100 ton, razem w Polsce 803.680 ton. Z ilości tej przypuszczalnie do 400.000 ton zostaną umieszczone na rynku krajowym gdzie w miesiącu listopadzie sprzedano 33.008 ton, wobec 28.952 ton w listopadzie ub. roku. Miesiąc grudzień z okresem świątecznym przyniesie prawdopodobnie dalsze wyrównanie manka w sprzedażach krajowych, powstałego wskutek małej sprzedaży w październiku.

Niemniej pozostanie z tegorocznej rekordowej produkcji również rekordowa ilość cukru na eksport mianowicie ca 404.000 ton, z których wysłano dotychczas już do portów w Gdyni, Gdańsku i Hamburgu 60.000 ton cukru białego oraz 87.000 ton cukru surowego I-go rzutu. Widoki co do realizacji tego eksportu przedstawiają się bardzo niekorzystnie, ponieważ sytuacja na zagranicznych rynkach znowu się pogorszyła. W Ameryce i Europie, jak również na Dalekim Wschodzie, konsumpcja cukru się cofnęła; w dodatku należy się liczyć z dalszym wznosem produkcji ponieważ Czechosłowacja, Anglja i Francja zamierzają powiększyć plantacje. To dalsze zwiększenie produkcji przy istniejącej już światowej nadprodukcji i z drugiej strony cofnięcie się konsumpcji musi wywrzeć jaknajniekorzystniejszy wpływ na światowym rynku cukru, zaostrzając dalej i tak już ciężki kryzys.

W świetle tych faktów nabiera tem większego znaczenia fakt stabilizacji produkcji cukru w Polsce. Zarząd niedawno 5-letnia umowa stabilizacyjna, obejmująca wszystkie bez wyjątku cukrownie Polski, ustała dla poszczególnych cukrowni kontyngenty krajowe w pewnej stałej wysokości, czyli niezależnie od wysokości tych kontyngentów od produkcji przyszłych kampanji. Na tej podstawie cukrownie mają możliwość ustabilizować swoją produkcję, przez co unikną wyprodukowania nadmiernie wielkich ilości cukru eksportowego, za który nie tylko osiąga się coraz gorsze ceny, ale którego umieszczenie na rynkach zagranicznych natrafia na znaczne trudności: pozostawanie

zaś z dużemi niesprzedanemi remanentami musiałoby stworzyć dla naszego cukrownictwa sytuację wprost katastrofalną.

Możliwość odpowiedniego wykorzystania wspomnianej umowy zależy w dużej mierze od rolnictwa, plantującego buraki, które w dobrze zrozumianym własnym interesie powinno poprzeć cukrownie w ich dążeniach i przedewszystkiem możliwie nie powiększać plantacji buraczanych, a starać się utrzymać je maksymalnie na dotychczasowym poziomie. W tej sprawie odbyły się zresztą już wspólne narady przedstawicieli cukrownictwa i plantatorów Zachodniej Polski, gdzie stwierdzono zupełną zgodność zapatrywań tem łatwiej, że interesy plantatorów w cukrowniach zachodnio-polskich, jako cukrowniach o charakterze rolniczym, w zupełności pokrywają się z interesami samych cukrowni. Jako ogólną wytyczną dla polityki plantacyjnej na następną kampanję wysunięto myśl że należałoby stabilizować ilości buraków, dostarczonych przez poszczególnych plantatorów w bieżącym roku wzgl. średnio w ostatnich latach. Za buraki kontyngentowe otrzymaliby plantatorzy normalną cenę, za buraki nadliczbowe płaconoby cenę opartą na kalkulacji eksportowej. Narady w tej sprawie nie zostały dotychczas ukończone. Należy w każdym razie stwierdzić że fakt stabilizacji produkcji ma dla polskiego cukrownictwa, jak również dla rolnictwa, plantującego buraki, niezmiernie doniosłe znaczenie.

Urzędowa Cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 8. 1. 1930.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wagowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

„Ceny orientacyjne”
parytet Poznań

Zyto	24,25—25,00
Usposobienie spokojne	
Pszénica	36,50—38,50
Usposobienie spokojne	
Jęczmień przemysłowy	23,75—24,75
Jęczmień browarowy	26,75—29,75
Usposobienie spokojne	
Owies	18,25—20,25
Usposobienie spokojne	
Mąka żytnia 70% wł. w wor.	38,50
Usposobienie spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. w wor.	57,50—59,00
Otręby żytnie	15,75—16,75
Otręby pszenne	17,00—18,00
Rzepak	75,00—79,00
Groch polny	33,00—37,00
Groch Victorja	35,00—45,00
Groch Polgera	36,00—43,00
Ziemiaki fabryczne franko	
fabryka 21 gr za kg 1/2 mączki	0,19
Sioma luźna	3,90—4,15
Sioma prasowana	4,00—4,35
Siano luźne	08,00—09,00
Siano prasowane nadnoteckie	10,00—11,00
Ogólne usposobienie spokojne	
Uwagi: Ziemiaki jadalne bez handlu.	

Bydgoszcz. (Wystawa drobiu). W dnia 1—3 lutego b. r. odbędzie się w Bydgoszczy wielki pokaz drobnego inwentarza gołębi, królików, psów, zwierząt futerkowych i t. p. urządzany staraniem Towarzystwa hodowli drobiu m. Bydgoszczy.

Nowe władze Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

W Wielkopolskiej Izbie Rolniczej w Poznaniu odbyło się posiedzenie, na którym pod przewodnictwem prezesa Izby p. dra Chosłowskiego i w obecności reprezentanta Ministerstwa, radcy ministerjalnego p. Miklaszewskiego, oraz delegata województwa p. Radzińskiego, dokonano wyboru wiceprezesa p. Józefa Trzcíńskiego z Świerkówca oraz nowego zarządu. W wyniku wyborów do zarządu weszli pp.: Wiktor Szulczewski (dotychczas. prezes Izby) z Wielkich Strzelc, b. min. Leon Pluciński z Swadźmja, Stefan Ponikiewski z Drobna, prof. U. P. dr. Schramm, Jan Sobiech z Czarkowa, Stanisław Mustaf z Róży, Tadeusz Karłowski z Piasków, Antoni Michalski z Łysina i Antoni Grajewski z Sernik.

Jako zastępców wybrano pp., Zdzisława Drosteo z Uchłorowa, Józefa Zychlińskiego z Usarzewa, Bogusława Łubińskiego z Kwieczyna, prof. U. P. dra Pietruszczyńskiego, Leona Mocka z Kielczewa, Macieja Kapsę z Rgielska, Konstantego Gosińskiego z Marcinkowa Górnego, Władysława Spychałę z Gałowa i Jana Tabakę z Psar Polskich.

W końcu dokonano wyboru kilkunastu komisji m. in.: kom. leśnej, kom. hodowli inwentarza, kom. hodowli koni, kom. hodowli inwentarza drobnego, kom. nasiennej, kom. doświadczalnej, kom. łak i melliacji i kom. szkolnictwa rolniczego.

—o—

Ogólno Krajowy Targ Rolniczo-Nasienny we Lwowie.

Niezależnie od rozpoczętej już, przedwstępnej akcji organizowania na rok bieżący dziesiątej jubileuszowej kampanii, urządzają Targi Wschodnie po raz czwarty już z rządu, doroczny przedwiosenny Ogólno Krajowy Targ Rolniczo-Nasienny, który pod patronatem specjalnie w tym celu utworzonego Komitetu Organizacyjnego odbędzie się w dniach 23, 24 i 25 lutego br. w sali giełdowej Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie. Doroczna ta, rolniczo handlowa impreza ma za sobą już trzyletni chlubnie zdobyty, okres próbny, którego rezultaty i doświadczenia stanowią najpewniejszą rękojmię, że stworzenie przed tizem laty z inicjatywy Targów Wschodnich trwałego, perjodycznie dzia-

lającego środka dla podaży i zbytu nasion w metropolii handlowej południowo-wschodnich rolniczych województw Rzeczypospolitej, wynikało z trafnego wyuczucia praktycznych potrzeb życia gospodarczego, dzięki czemu placówka ta wykazuje z roku na rok wzrastające postępy. Jak z dotychczasowych zapowiedzi i zgłoszeń wnosić wolno, dogodny termin w którym pokrycie zapotrzebowania w dziale materiału siewnego i sprzętu gospodarskiego jest dla rolnika sprawą szczególnie aktualną, wyłącznie sprzedażny cel imprezy i jej wyprobowane walory praktyczne, zapewniają i tym razem przedsięwzięciu temu jak najlepsze powodzenie.

—o—

Po Trzech Królach.

Bardzo łagodna, jak dotąd zima, z kilkudniowym zaled. mrozem budzi obawy, że oziminy tak obficie zarumione, nie wyjdą cało. To też to, o czym pisałem przed kilku tygodn., powtarzam, ze szczególnym naciskiem: ścinać spasać, jak (tylko choć małe) mroz zetrze ziemię, by ow nadmiar zieleniny z żytnich pól usunąć. Zjemy dziś pod znakiem spółdzielczości: coraz silniej zaczyna się przejawiać zrozumienie że tylko wzajemna pomoc, wspólna wieź interesów rolniczych — zdoła przezwyciężyć biedę i udźwignąć ciężary, jakie się na rolnictwo nasze zwały. To też biorąc rzeczy praktycznie, nie namyślamy się długo nad zawiązywaniem wszelkiego rodzaju spółek twórczych i ochronnych, lecz od ręki, kiedy dziś roboty nie ma w gospodarstwie, organizujemy spółki. Wzory jak się to przeprowadza są już po całym kraju dość liczne — a gdyby szło o szczegółowe instrukcje i porady, to łatwo je otrzymamy zwracając się do Wydziału Spółdzielczości przy C. T. O. i K. R., czyniąc — albo od siebie, w imieniu kółek, albo przez instruktorów. I władze państwowe i organizacje rolnicze idą z tym chętnie na rękę rolnikom, trudno jednak by wysyłać po wsiach agitatorów, jeśli rolnicy sami nie mają wycucia swych potrzeb.

Odbiegłem od przedmiotu zwykłych przypomnień rolniczych, ale bo i ta kwestja spółdzielczości jest tak paląca, że wprost narzuca się pod pióro. To nac w utyskiwaniach nie podobna, bo nikt nas z topieli nie wyciągnie bez współudziału nas samych — których interes najbardziej zagrożony. Z gospodarczych miejscowych spraw, troska największa dziś przy inwentarzu; pocieszające to, że już bardzo wielu rolników w Polsce umie żywić krowy, skoro w ostatnim roku, coś za sto milionów złotych sprzedaliśmy

zagranicą masła, czego jeszcze i połowy nie było przed dwoma laty. Chodziłoby jeszcze o drugi dział dotychczas zaniedbany, o owce kozuchowe, tej hodowli przyszłość duża i pomoc rządu zapewniona; niechże więc ci co mają paśnik leśne i jałowe o tyle, że krów niema czem żywić, wezmą pod uwagę ten dział hodowli, i zadbają o jego rozwój. Tęp. wychów tanti: w lecie była paśnik jeno nie na mokradłach, a w zimie słoma lubinowa i zbożowa, oraz trochę ziemniaków i rezultat jak najlepszy. Czynię o tych sprawach jeno krótką wzmiankę — bo nie ma miejsca szeroko się rozpisywać ale niechże myśl o tem zawita tam — gdzie istnieją warunki hodowli owiec, a gdy to nastąpi łatwo będzie dowiedzieć się, jak się wziąć do rzeczy i szczegółowo sprawę przeprowadzić. F. St. (Arol).

Ogólne wiadomości bieżące.

Święciechowa. (Kółko Rolnicze). Roczne Walne zebranie Kółka Rolniczego w Święciechowie odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 1-szej popołudniu na sali p. Białasowej.

Poznań. (Akademickie wykłady rolnicze.) Wzorem lat ubiegłych Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych w porozumieniu z Wydziałem Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego organizuje w dniu 3, 4 lutego 1930 r. Akademickie Wykłady Rolnicze. Na wykładach poruszone zostaną zagadnienia z dziedziny ekonomji rolniczej, hodowli zwierząt i sprawy nawozowe i weterynaryjne. O wygłoszeniu poszczególnych prelekcji W. T. K. R. zwróciło się już do szeregu specjalistów z pośród pp. Profesorów Uniwersytetu Poznańskiego jak i uniwersytetów innych dzielnic Polski. Szereg prelegentów zapowiedzia

to już swój udział, wobec czego wykłady zapowiadają się niezwykle interesujące i należy się liczyć że i sfery rolnicze wezmą gromadny udział w tej imprezie. Szczegółowy program wykładów zostanie podany w natępnym komunikacie.

Szamotuły. (Nowe Kółko Rolnicze.) W Grzebieńsku pow. szamotulskiego odbyło się organizacyjne zebranie nowego Kółka Rolniczego. Zebranie otworzył członek Rady Oddziału Pow. Wlkp. Tow. Kółek Roln. p. B. Lubiński z Kłaczyna wyluszczając obszernie cele i zadania kółek rolniczych. Następnie sekretarz powiatowy p. Witajewski Teodor objaśnił techniczną stronę organizacji, poczem przystąpiono do wypełnienia deklaracji członkowskich. Prezesem kółka wybrano jednogłośnie p. B. Lubińskiego. Wiceprezesem wybrano p. Licznarskiego z Wierzei, sekretarzem p. Rupańskiego Czesława, skarbnikiem p. Subsara Ignacego, ławnikami pp. Muellera i Gibowskiego, wszystkich z Grzebieńska. Ożywiona dyskusja świadczyła o zrozumieniu potrzeby organizacji wśród włościan i rokuje dla dalszego rozwoju kółka jak najlepszą nadzieję.

Warszawa. (Unifikacja organizacji społeczno-rolniczych.) Wobec tego, że pertraktacje Komisji Unifikacyjnej, wyłonionej przez Warszawsko Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych i Wojewódzką Radą Okręgowych Towarzystw Rolniczych przedłużały się nadmiernie i nie rokowały pozytywnych wyników. Prezyd. C. T. O. i K. R. czuło się zmuszone wziąć sprawę utworzenia władz Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie w swoje ręce i rozstrzygnąć w myśl § 82 Statutu C. T. O. i K. R. w drodze arbitrażu. W rezultacie wspomniane Prezydium ustaliło Zarząd W. T. O. i K. R. w Warszawie z pośród osób zgłoszonych przez obie unifikujące się strony w następującym składzie: Prezes dyr. Czalbowski Zdzisław, vice-prezes Wierzbicki Zdzisław, członkowie: Barczewski Stanisław, Brudziński Zygmunt, Czapski Andrzej, Deptuła Stanisław, Grabiński Stanisław, Nagabczyński Marijan, Plebański Tadeusz i Siewiec Jan.

Zarząd W. T. O. i K. R. w powyższym składzie odbył już pierwsze posiedzenie w dniu 22 bm., na którym zostały omówione sprawy organizacyjne. Między innymi został wyznaczony ostateczny termin unifikacji w okręgach na 15 stycznia.

Siedziba W. T. O. i K. R. mieści się w dawnym lokalu Centralnego Związku Kółek Rolniczych w Warszawie — przy ul. Tamka 1, (AROL).

Zboże. W ostatnim tygodniu ceny żyta i jęczmienia na głównych rynkach polskich nie uległy prawie żadnym przekształceniom. Pszenica ustabilizowała się na poziomie ceny 40 zł za podwójny centnar w Warszawie, w Poznaniu zaś z początkiem tygodnia kosztowała 37,25 zł, pod koniec podrożała do 38,50 zł. Mocno zarysowała się tendencja zniżkowa dla owsa, który z 24 zł w początku tygodnia na giełdzie warszawskiej spadł z końcem tygodnia do 22,50 zł. W Poznaniu natomiast cena trzymała się na poziomie 21,75 zł.

* Likwidacja pogłowia bydłęcego w Z. S. S. R. System podatkowy stosowany przez rząd Z. S. S. R. w stosunku do zamożniejszej warstwy włościanstwa sowieckiego, doprowadził do niebywałej wyprzedaży bydła.

Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

	30.12.	31.12.	1.1.	2.1.	3.1.	4.1.
Pszenica						
Warszawa	39,00	—	—	40,00	40,00	—
Poznań	37,25	—	—	—	37,50	38,50
Lwów	36,25	—	—	—	—	—
Lublin	38,50	—	—	21,75	38,00	38,00
Żyto						
Warszawa	24,5	—	—	24,50	26,50	—
Poznań	26,00	—	—	—	24,00	26,00
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	24,00	—	—	24,00	22,50	23,50
Jęczmień						
Warszawa	25,00	—	—	25,00	25,00	—
Poznań	24,75	—	—	—	24,75	24,75
Lwów	23,00	—	—	—	—	—
Lublin	2,25	—	—	23,00	21,00	23,00
Owies						
Warszawa	24,00	—	—	23,00	22,50	—
Poznań	21,75	—	—	—	21,75	21,25
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	—	—	—	21,75	21,50	21,75

Z poznańskiego targu na bydło.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 8 stycznia 1930 r.

Spędzono: wołów 98, buhaji 215, krów, 484, bydła 797
świń 1380; cieląt 603, owiec 278
Razem 3253 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za
BYDŁO.

Woły

Pełnomięsiste wytuczone niezaprzęgane	000—000
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	182—138
Mięsiste tuczone starsze	000—000
Miernie odżywione	000—000

Buhaje

Wytuczone pełnomięsiste	140—146
Tuczone mięsiste	128—134
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	116—120
Miernie odżywione	104—110

Krowy

Wytuczone pełnomięsiste	128—144
Tuczone mięsiste	124—130
Nietuczone, dobrze odżywione	110—118
Miernie odżywione	087—090

świnie

Wytuczone pełnomięsiste	140—149
Tuczone mięsiste	130—138
Nietuczone dobrze odżywione	116—118
Miernie odżywione	100—110

Młode

Dobrze odżywione	104—110
Miernie odżywione	086—100

Cielęta

Najprzedniejsze cielęta wytuczone	180—190
Tuczone cielęta	160—170
Dobrze odżywione	150—158
Miernie odżywione	140—148

OWCE

Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	140—160
Tuczone starsze skopy i maciorci	180—194
Dobrze odżywione	060—000
Miernie odżywione	000—000

SWINIE (TUCZNIKI)

pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	248—253
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	240—246
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	230—236
Mięsiste świnie ponad 80 kg	214—224
Macjory i późne kastraty	200—206
Świnie bekonowe	214—224

5) **Osobiste.** Dekretem p. ministra sprawiedliwości został mianowany miejscowy adwokat p. Zbigniew Janowski, notariuszem na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dniem 1. stycznia br. (f. 1.)

6) **Inauguracyjne posiedzenie nowej Rady Miejskiej.** W piątek, dnia 3. bm. w sali ratuszowej zebrała się nowa Rada Miejska w komplecie z udziałem członków Magistratu pp. burm. Piocha, Dr. Rakowski, Wilasza i Stachowski. W bocznej sali zebrały się liczne masy publiczności. Po przedłożeniu ubecnego stanu gospodarczego miasta naszego, odebrał p. burmistrz od nowych radnych zaprzysiężenie. W skład nowej Rady Miejskiej wchodzi, pp.: Łukomski Witold, Hentschel Adolf, Potzał, Cieśla Józef, Matuszewski Józef, Tomaszewski Stanisław, Górecki Stanisław, Szymanowski, prof. Bolestaw Antkowiak, Leśnik, Szulc, i Frackowiak Melchior. P. Łukomski Witold, budowniczy został wybrany przewodniczącym nowej Rady Miejskiej, a jego zastępcą p. Cieśla Józef. Następnie wybrano z łona Rady Miejskiej przedstawicieli do Sejmiku Powiatowego mianowicie pp.: Łukomskiego, burm. Piocha i prof. Antkowiaka. Po załatwieniu formalności przemówił p. Łukomski do członków, nawołując do żobnej a wytrwałej, obywatelskiej pracy dla dobra miasta, poczem solwował zebranie. (f. 1.)

6) **Tow. Przemysłowców.** Dnia 28. ub. m. odbyło się roczne walne zebranie Tow. Przemysłowców i Rzemieślników w Smiglu. W uznaniu pracy zarządu, wybrało go sobie Towarzystwo ponownie na rok bieżący w następującym składzie: prezes M. Stachowski, wiceprezes Józef Matuszewski, sekr. Szulc Stanisław, zast. sekr. Szymański Ludwik, skarbnik Bajon Apolinary, bibliotekarz Feglerski Wł., ławnicy: Cichoszewski Wojciech i Bajon Aleksander, chorąży Nowak Kazimierz, marszałkowie: Maćkowiak i Kirschke. Towarzystwo uchwaliło dla Związku Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczych w Poznaniu 50 złotych jednorazowego datku na pokrycie kosztów, związanych z ogólnopolskim zjazdem rzemiosła w czasie P. W. K. Towarzystwo w Smiglu liczy obecnie 96 członków oraz 6 honorowych. W kwietniu obchodzić ono będzie 60-lecie istnienia. (f. 1.)

GOSTYŃ.

6) **Z Nowej Rady Miejskiej.** We wtorek, 7. bm. odbyło się zebranie konstytucyjne nowej Rady Miejskiej. Zebranie zajął burmistrz p. Krawczyk stosownym przemówieniem oraz wprowadzeniem w urzęd p. radnych przez podanie ręki. Następnie poprosił do przewodniczenia zebraniu konstytucyjnemu najstarszego wiekiem radnego, budowniczego p. Fr. Polaszka. Nastąpił wybór przewodniczącego Rady Miejskiej, który wypadł w tajemnym głosowaniu jednogłośnie na dotychczasowego przewodniczącego p. dyr. Romana Surę. W dalszym ciągu wybrano jako zastępcę przewodniczącego p. Fr. Dworczaka, sekretarzem p. budown. K. Peisert, jego zastępcą p. Rajewskiego. Protokulantką pozostała nadal p. Hermanowa. Następnie wybrano członków do poszczególnych komisji i to: gazowni, rzeźni, finansowej i sanitarnej. Jako pkt 4. wybrano 4 członków do sejmiku powiatowego i 4 zastępców: pp. Woźniowski Józef, Stachowski Władysław, Dworczak Fr. i Kaczmarek Szczepan; zastępcy: pp. Polaszek Fr., Peisert K., Skorczak i dyr. Psarski. Nadmienić wypada, że jeden radny nie był obecny (urzędnik państw. p. Pszeczka), który z powodu służbowego przeniesienia, zgłosił swe wystąpienie z R. M. (x)

WIELKOPOLSKA.

w) **Bydgoszcz.** (Występy znakomitego artysty). W najbliższych dniach rozpoczyna serię gościnnych występów w teatrze bydgoskim znakomity artysta scen polskich Ludwik Solski. Zapowiedziane są utwory Fredry, Nowaczynskiego, Szekspira i Sardou.

w) **Chodzież.** (Samobójstwo w powodu kłopotów podatkowych). W Margoninie, pow. Chodzież powiesił się rzeźnik niejaki Anonim Chadyński, lat 45, osieracając żonę i 4 dzieci. Przyczyną samobójstwa były trudności finansowe, spowodowane silnym presją urzędu podatkowego, który wymierzył Chadyńskiemu podatek wysokości 1500 zł. Z powodu nieuregulowania należności sklep rzeźniczy opieczkowany, a ponieważ Chadyński nie mógł się przez to wydostać z mieszkanka, zerwał pieczęć, skutkiem czego skierowano sprawę na drogę sądowną. Rozprawa miała się odbyć w dniu 11. bm.

POMORZE.

p) **Gdynia.** (Instytut praktycznej wiedzy handl.) Z dniem 1 stycznia 1930 r. powstał przy szkole Handlu morskiego i Techniki Portowej w Gdyni Instytut praktycznej wiedzy handlowej. Wygłoszonych będzie szereg wykładów i odczytów z zakresu zagadnień portowych, handlu zagranicznego oraz różnych zagadnień społecznych.

p) **Gdańsk.** (Stosunki pocztowe z Polską). Senat Miasta Gdańska zwrócił się do rządu polskiego z notą w sprawie wprowadzenia pocztowego obrotu przekazowego między czekowym urzędem pocztowym w Gdańsku a P. K. O. Senat gdański powołuje się przytem na podjęcie niedawno obrotu żyrowego między Bankiem Gdańskim a Bankiem Polskim. Sfery zainteresowane miastem Gdańskim oczekują pomyślnego załatwienia sprawy.

Doniosły wynalazek.

Paryż. (ATE.) Z Chicago donoszą, iż jeden ze sławnych bakterjologów amerykańskich, prof. uniwersytetu, Falk, po sześciolatnich poszukiwaniach odkrył zarzek influenzy i zdolał bakterję izolować. Odkrycie to ma olbrzymie znaczenie dla wiedzy lekarskiej.

—o—

Z Poznania.

P) **10-lecie sądownictwa polskiego.** Dnia 6. bm. w Poznaniu odbył się uroczysty obchód 10-lej rocznicy istnienia na ziemiach Zachodniej Polski niezależnego sądownictwa polskiego. Na uroczystości te przybył kierownik M-stwa Sprawiedliwości Dutkiewicz. Po mszy św., odprawionej w sali Sądu Okręgowego, odbyło się uroczyste posiedzenie Zjazdu sądów apelacyjnych w Poznaniu. Zjazd zajął prezes Sądu Apelacyjnego Zakrzewski w obecności min. Dutkiewicza, woj. Raczyskiego, prezydenta miasta Ratajskiego, starosty krajowego Begalego, i szeregu innych wybitnych osobistości. W zakończeniu swego przemówienia prezes Zakrzewski odczytał dekret min. Dutkiewicza podnoszący zasługi organizatorów i pierwszych pionierów sądownictwa wielkopolskiego. Prezes Sądu Apelacyjnego Zajaczkiewicz podał rys historyczny rozwoju sądownictwa wielkopolskiego. W chwili opuszczenia Wielkopolski przez Niemców obsadzono natychmiast 262 stanowiska w sądownictwie. Następnie przemawiali dr. Josse, dr. Piechocki. Zjazd uchwalił depesze hołdownicze do Marszałka Piłsudskiego, premiera Bartla i p. Władysława Seydy pierwszego prezydenta b. dzielnicy pruskiej.

P) **Zjazd delegatów Zw. Nauczycieli.** 5. i 6. bm. odbył się w Poznaniu zjazd delegatów Okręgowego Wielkopolskiego Związku Nauczycieli Szkół Powozecznych przy udziale prezesa zarządu p. Nowaka. Obradom przewodniczył p. Wojnarowicz. Po wygłoszeniu referatów organizacyjnych i dyskusyjnych wybrano zarząd, którego prezesem mianowano dyr. Zycha.

P) **Wycieczka do Włoch.** (Komunikat). Na liczne zapytania Stowarzyszenie Urzędników Miejskich w Poznaniu oznajmia, że termin zgłoszenia uczestników w wycieczce do Włoch — przedłuża się do 15. stycznia 1930 r. Projektowana w czasie od 10. maja do 31. maja 1930 r. wycieczka, obejmuje wyjazd z Poznania przez Kalwicię do Wenecji — pobyt w Wenecji 3 dni — Florencji 3 dni — Rzymie z Pizą 6 dni — Neapolu 2 dni, Genuą 4 dni — Medjolanem 1 dzień i wycieczkę nad jeziorem Como 2 dni.

Z Warszawy.

W) **Polska lot transatlantyki.** Amerykański komitet organizacyjny polskiego lotu transatlantyckiego ponownie wysłał do departamentu aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych o urządzenie lotu transatlantyckiego w roku 1930. Komitet chce, by w locie brał udział polscy lotnicy wojskowi, na co koniecznym jest zezwolenie departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. Włoskiej firmie lotniczej Caproni wypłacono już 20.000 dolarów za przygotowanie odpowiedniego aparatu. W roku ubiegłym, jak wiadomo, kpt. Kowalczyk i pilot Klisz dokonywali próbnych lotów na samolotach tej firmy. Lot zostaby urządzony jeszcze latem br.

W) **Spekulacja na próżności.** (Znowu konkurs piękności). Organy prasowe, organizujące wybory w roku ubiegłym, w porozumieniu z komitetem państwowym światowego konkursu Piękności, przystępują do elekcji nowej „Miss Polonii” na rok 1930. Warunki dla kandydatek ustalono następujące: Wiek 18 (lat skończonych) do 25 włącznie, panna, nieskazitelne prowadzenie się, obywatelka polska. Obwarcie konkursu nastąpiło w dniu 5. stycznia br.

ŚLĄSK.

5) **Katowice.** (Smiercionośna winda). Przy budowie gmachu w Szopienicach, podczas spuszczenia windy, lina zawadziła o stojącą na pomoście trzeciego piętra tarczkę, która spadła na robotnika Pawła Jarczoka druzgocąc mu czaszkę, tak, że nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Jak wykazało dochodzenie, winę wypadku ponosi prowadząca budowę firma, która niedostatecznie zabezpieczyła windę.

5) **Katowice.** (Zuchwałe włamanie). Smiatęgo włamania dokonano do sklepu futer niejakiego Jakóba Milnera. Nieznani sprawcy zakradli się do piwnicy domu skąd przebili sklepienie i podłogę dostali się do sklepu. Złodzieje zabrali 55 drogocennych skór i 4 damskie płaszczki karakułowe. Straty wynoszą około 30.000 złotych.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) **Sosnowiec.** (Tragedia młodego małżeństwa). W Sosnowcu wydarzyła się tragiczna scena między młodym małżeństwem, Nowakami. Po dwóch miesiącach pożycia rozszedli się. Gdy onegdaj Nowak spotkał swą żonę na ulicy podszedł do niej i po wymienieniu kilku zdań, dobył z kieszeni noża, którym zadał jej kilka ciosów w głowę. Gdy kobieta upadła na ziemię, Nowak, sądząc, że ją zabił, wpadł do jednego z pobliskich podwórzy i tam nożem rozciął sobie brzuch, tak, że wnętrzności wyszły na wierzch. Przybyła policja przewiozła go w stanie beznadziejnym do szpitala, Nowakowa zaś pozostawiono opiekę domową.

W deszcz, wichurę i śnieg używaj



KREM NIVEA
na szorstkość skóry

Całkowite koszty z uczestnictwem w wycieczce dla 1 osoby wynoszą w klasie III. 925.— zł, w II. 1235.— zł i w I. kl. 1370.— zł. Stanowi to zaledwie 50 proc. normalnych kosztów podróży, przyczem nadmieniamy, że projektowana wycieczka odbędzie się po zgłoszeniu się co najmniej 100 osób. Informacji szczegółowych udziela oraz prospekt i formularze wysyła „Komitet wycieczki do Włoch” Poznań, ul. Grobla 13/1.

P) **Komuniści wzmagają swą działalność.** W ostatnim czasie na terenie m. Poznania wzmożono działalność komunistyczną, grupującą się w t. zw. PPS, lewicy pod przewodnictwem znanego na terenie Poznania, Bema. Ostatnie rozruchy na terenie PUPP, oraz awantury w noc sylwestrową, są najlepszym wyrazem tej wzmożonej działalności propagandy komunistycznej. Rozprzestrzeniona jest ona przede wszystkim na przedmieściach Poznania, jak na Górczynie, w Głównej i w Winarach. Omawiając te sprawy „Kurier Poznański” podaje, iż ze strony III. Międzynarodówki wydany został rozkaz, nawołujący do wzmożenia propagandy komunistycznej na terenie Poznania, w związku z klęską, jaką poniósł komunizm w czasie ostatnich wyborów do rady miejskiej m. Poznania.

P) **Aresztowanie radnego.** W dniu wczorajszym, policja aresztowała przy wejściu do ratusza radnego miejskiego komunistę Antoniego Chwiałkowskiego, który w dniu 30. grudnia ub. r. podburzał tłum bezrobotnych przed Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy, w następstwie czego zmasakrowany został posterunkowy Stanisław Kowalski. Zbrodnicego agitatora oddawiono do aresztu policyjnego.

P) **Plaga samobójstw.** W ostatnich 3-4 dniach popełniono na terenie m. Poznania samobójstwo 6 osób. We wszystkich prawie wypadkach przyczyną były ciężkie warunki materialne.

P) **Z Teatrów.** Teatr Wielki: 10. 1. „Skowronek. 11. 1. „Cavalleria rusticana” i „Pajace”. — Teatr Polski: 10. i 11. 1. „Komedja o prawdzie”. — Teatr Nowy: 10. 1. „Rywale”.

runki dla kandydatek ustalono następujące: Wiek 18 (lat skończonych) do 25 włącznie, panna, nieskazitelne prowadzenie się, obywatelka polska. Obwarcie konkursu nastąpiło w dniu 5. stycznia br.

W) **Fale protestów wekslowych w stolicy.** Kilka kancelarij rentalnych w Warszawie zwróciło się ostatnio z prośbą do komisarzów policji państwowej o stałe delegowanie funkcjonariuszów policyjnych do biur notarialnych w celu pilnowania porządku. Prośbę swoją referenci warszawscy motywują tem, że nieustająca fala protestów wekslowych w Warszawie powoduje tłumny napływ klientów, którzy zalegają biura, korytarze i bramy kamienicy. Wśród tłumów tych powstaje co chwila walka o kolejkę, a nawet krwawe bijatyki.

—o—

bk) **Siedlce.** (Okrutna matka). We wsi Opiele pod Siedlcami pewna wieśniaczka, matka dwojga dzieci z nieustalonych dotąd przyczyn wsadziła siłą do rozpalonego pieca swe dzieci. Przypadkowo nadeszły wójt wsi zdolał wydobyć z pieca zwięzione już zwłoki. Dzieciobójczyni aresztowana. Przepuszczalnie dopuściła się ona zbrodni, chcąc być swobodną. W policji odmówiła zeznań i twierdziła, że dzieci były jej, własnością i z tego tytułu mogła z nimi zrobić, co się jej podobało. Zachodzi podejrzenie, że ma się tu do czynienia z umysłowo chorą.

MAŁOPOLSKA.

mp) **Kraków.** (Akademia Ju czei śp. Clemenceau) Stowarzyszenie przyjaciół Francji urządza w sobotę w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystą akademię celeni uczczenia ś. p. Clemenceau. W programie przewidziane są przemówienia prof. Stróżńskiego z Warszawy; prof. Rostworowskiego i ks. dziekana Davida z Krakowa.

KRESY WSCHODNIE.

kw) **Woropajewo.** (Pożar huty szklanej.) Spłonęła tu doszczętnie jedna z większych w Wileńszczyźnie hut szklanych hr. Przeździeckiego. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

kw) **Wilno.** (Burdy pijackie litwinów). W noc Sylwestrową na odcinkach granicznych Troki, Orany, Olkieniki, strażnicy litewscy w stanie nietrzeźwym wywołali szereg zażg granicznych, ostrzelując oraz bijąc cywilne i wojskowe. Koło wsi Narulańc strażnicy zastrzelili 60-letnią staruszkę Maryszkiewiczową.

